XV Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 10,25-37): A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: «Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył».

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał".

Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyń podobnie!»

«Pewien Samarytanin (…) wzruszy? si? g??boko; podszed? do niego i opatrzy? mu rany (…) potem wsadzi? go na swoje bydl?...»

Rev. D. Jordi POU i Sabater
(Sant Jordi Desvalls, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj zadajemy sobie pytanie: «Kto jest moim bliźnim?» (Łk 10,29). Dwaj żydzi byli ciekawi dlaczego ich rabin zniknął w wigilię szabatu. Podejrzewali, że miał jakąś tajemnicę, może nawet z Bogiem, i kazali jednemu go śledzić… I ten tak uczynił, ale zdziwił się, bo znalazł rabina w ubogiej dzielnicy zamiatającego podłogę w domu pewnej kobiety: ona była sparaliżowana, a on usługiwał jej przygotowując świąteczną

wieczerzę. Kiedy wrócił, zapytał go ów szpieg: «Gdzie byłeś rabinie?; W niebie, pośród chmur i gwiazd?». A ten mu odpowiedział: «O nie!, byłem znacznie wyżej».

Kochać innych przez uczynki, oto są owe wyżyny, to właśnie tam objawia się miłość. Nie przejść obojętnie!: «To sam Jezus Chrystus podnosi głos w ubogich, aby obudzić miłosierdzie w uczniach», potwierdza Sobór Watykański II w jednym z dokumentów.

Być dobrym samarytaninem oznacza zmianę planów («podszedł do niego»), poświęcenie czasu («opatrzył mu rany»)... To prowadzi nas także do rozważania postawy właściciela gospody. Św. Jan Paweł II powiedział: «Cóż by bez niego uczynił? Tak naprawdę to anonimowy gospodarz wykonał większą część roboty. Wszyscy możemy tak postępować wypełniając własne obowiązki w duchu służby. Każde zajęcie daje bardziej lub mniej bezpośrednio możliwość pomocy tym, którzy tego potrzebują (...). Wierne wypełnianie codziennych zadań to już praktykowanie miłości do osób i społeczeństwa».

Zostawić wszystko, aby służyć potrzebującym (dobry samarytanin) i z miłością dobrze wykonywać swoją pracę (gospodarz) są dwoma formami miłowania: «'Któryż (...) okazał się bliźnim?'. 'Ten, który mu okazał miłosierdzie'. Jezus mu rzekł: 'Idź, i ty czyń podobnie'» (Łk 10,36-37).

Przychodźmy do Maryi Dziewicy, a Ona, która jest wzorem, pomoże nam odkrywać potrzeby innych, te materialne i duchowe.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jaką wielką i godną podziwu rzeczą jest wielkoduszność. Módlmy się więc i błagajmy Go, aby przez swoje miłosierdzie pozwolił nam żyć w wielkoduszności» (Święty Klemens Rzymski)

- « Miłosiernym Samarytaninem jest każdy człowiek wrażliwy na cudze cierpienie, człowiek, który wzrusza się nieszczęściem bliźniego. Trzeba więc w sobie pielęgnować ową wrażliwość serca, która świadczy o współczuciu z cierpiącym» (św. Jan Paweł II)

- «Na postawione Mu pytanie: 'Które przykazanie w Prawie jest największe?' (Mt 22, 36) Jezus odpowiada: 'Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy' (Mt 22, 37-40) 4 . Dekalog powinien być wyjaśniany w świetle tego podwójnego i jedynego przykazania miłości, która jest wypełnieniem Prawa» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.055)